

WSTĘP

Ludzie ludziom zgotowali ten los. Ludzie zakopywali miny, żeby innym ludziom zrobić krzywdę. Ludzie wypędzali ludzi z miast i zmuszali do morderczej pracy. Ludzie ludzi skazywali na głodową śmierć. Ludzie ludzi załukiwali pałkami. Ludzie donosili na ludzi... I nie byli to jacyś obcy agresorzy, tylko sąsiedzi, znajomi, kuzyni, a nawet... własne dzieci, matki i ojcowie. W czasie reżimu Czerwonych Khmerów nikomu nie można było ufać, a wszystko to w imię idei o wielkiej społecznej równości.

Dziś, kiedy odwiedzamy Kambodżę i zachwycamy się jej kolonialną architekturą, zjawiskowym kompleksem świątyń, pływającymi wioskami, ale też ludźmi, którym z twarzy nie schodzi uśmiech, aż trudno uwierzyć, że ten kraj ma za sobą tak bolesną historię. Cieszymy się, że możemy to bezpiecznie oglądać, bo na świecie jest zaledwie kilkanaście miejsc,

o których odwiedzeniu marzy większość z nas, a jednym z nich jest z całą pewnością Angkor. Ale nie byłoby to możliwe, gdyby nie ciężka praca saperów, którzy w pierwszej kolejności rozminowali ten kompleks, i to dla nas – turystów... A kiedy już staniecie przed wspaniałymi budowlami, to pomyślcie też o tym, że zaledwie kilkadziesiąt kilometrów dalej wciąż nie można poruszać się bezpiecznie. W Kambodży pod ziemią leży sześć milionów min przeciwpiechotnych i stale giną tam ludzie. Jak dotąd niczego się z tej lekcji historii nie nauczyliśmy, ale mam nadzieję, że dożyję czasów, kiedy to stwierdzenie przestanie być aktualne.

Matylda Hajeczkowa

Swego czasu nie było piękniejszego miasta na świecie niż Angkor. W tej baśniowej metropolii z tysiącami skąpanych w złocie świątyń, milionami wyobrażeń Buddy i pałacami oblewanymi jeziorkami i otoczonymi rajskimi ogrodami żyło nawet milion mieszkańców. (W tym samym czasie w całej Polsce było niecałe 2 mln ludzi). Jednak Kambodża to nie tylko pozostałości po Imperium Khmerów, to również pływające wioski, kolonialna architektura, uśmiechnięci ludzie, pyszne jedzenie i masaże, które tutaj kosztują grosze. To też niestety Pola Śmierci i Muzeum Ludobójstwa przypominające o rządach Czerwonych Khmerów. Przez nich Kambodża wciąż pozostaje jednym z najbardziej zaminowanych krajów na Ziemi. A jej zwiedzanie, dziś tak bezpieczne i komfortowe, nie byłoby możliwe, gdyby nie kobiety saperzy.



Książki dostępne w księgarniach
i sprzedaży wysyłkowej
tel. 22 360 37 77
www.national-geographic.pl



cena 13,99 zł

ISBN 978-83-7596-322-9



9 788375 963229 >

TANIE CZYTANIE

